

CTOŚ WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Wyd. A B Poznań, 21/22 marca 1954 r. Nr 69 (3125)

**Każdy dzień należy wykorzystać
dla przygotowania sprawnego
przeprowadzenia siewów**

W całej Wielkopolsce rozpoczęto wiosenne prace polowe

Z wielu miejscowości woj. poznańskiego, szczególnie z powiatów południowych coraz częściej napływają meldunki o rozpoczęciu wiosennych prac uprawowych na roli. We wszystkich gospodarstwach — indywidualnych, państwowych i spółdzielczych rozpoczęło się już walażenie ozimin, włókowanie gleby celem zatrzymania wilgoci, pogłównie nawożenie ozimin saletrazkiem.

Na ziemiach zwężlejszych niektórzy rolnicy bronią także pszenicę ozimą. Odbywa się wszędzie rozrzućanie wapna nawozowego, celem odchwaszczenia i odkwaszenia gleby. Przyorywanie obornika pod ziemniaki i inne o-

stkich POM-ów wyruszyły brygady traktorowe, aby na polach spółdzielczych rozpocząć prace przygotowawcze do wiosennego siewu. Traktorysty POM Biskupice z inicjatywy ZMP-owca Gajewskiego zorganizowali spe-

ni wykorzystana na polach spółdzielczych. Dlatego też niektóre POM-y jak Trzcianka, Golina i Biskupice, realizując wytyczne IX Plenum i II Zjazdu PZPR, pozawierają umowy na roboty polowe z chłopami indywidualnymi. Wszystkie inne POM-y w woj. poznańskim zapomniały, niestety, o tym obowiązku. Nikt z dyrekcji POM-ów nie pisał się, aby chłopom wyjaśnić warunki pomocy maszynowej POM, nigdzie nie ogłoszono, że np. za prace wiosenne w polu chłop może uzyskać należność w gotówce. Skutkiem tego chłop wstrzymuje się z kierowaniem zamówień na pracę maszynową POM.

Zaniedbanie to trzeba natychmiast naprawić. Przykład wymienionych wyżej POM świadczy, że można w pełni wykorzystać maszyny i traktory, udzielając pomocy mało i średniorolnym chłopom, którzy w bardzo wielu wypadkach narażeni są jeszcze na kłopoty wyzysk, czy to w postaci pobierania wygórowanych stawek lub nawet uciążliwego odrobku za prace uprawowe.

Zadaniem POM-ów jest właśnie przeciwdziałanie wyzyskowi i ochrona interesów małych rolników.

Tego obowiązku lekceważyć nie wolno!

Przewodniczący Rady Państwa przyjął ambasadora PRL we Francji

WARSZAWA (PAP) Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej we Francji Stanisława Gajewskiego.

Uchwała Rady Państwa

WARSZAWA (PAP)

Rada Państwa na podstawie art. 29, ust. 2 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwaliła:

- 1 Obywatela Eugeniusza Szyra powołać na stanowisko przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.
- 2 Obywatela Bolesława Podedwornego odwołać ze stanowiska ministra leśnictwa w związku z jego przejściem do pracy na innym stanowisku.
- 3 Obywatela Jana Dąb-Kociola odwołać ze stanowiska ministra rolnictwa i powołać go na stanowisko ministra leśnictwa.
- 4 Obywatela Edmunda Pszczółkowskiego powołać na stanowisko ministra rolnictwa.

W dniu 17. III. 1954 roku II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zakończył swe obrady.
Na zdjęciu: zebrani śpiewają Międzynarodówkę.
CAF — Fot. Zdzisław Wdowiński

Ludwik SOLSKI nestor sceny polskiej wkracza w setny rok życia

Przewodniczący Rady Państwa
Aleksander Zawadzki objął protektorat nad obchodem jubileuszu wielkiego artysty

WARSZAWA (PAP)

W dniu 20 bm. rozpoczął 100 rok życia i blisko 80 rok pracy artystycznej mistrz sceny polskiej Ludwik Solski. Protektorat nad obchodem jubileuszu objął przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki.

W przeddzień tego niezwykłego w życiu kulturalnym obchodu jubileuszowego odbyło się w M.in. Kultury i Sztuki uroczyste posiedzenie komitetu jubileuszowego.

W skład komitetu, któremu przewodniczy minister kultury i sztuki wchodzi przedstawiciele najszerzej rzesz społeczeństwa polskiego.

Po zagajeniu posiedzenia przez min. Sokorskiego dyrektor Centralnego Zarządu Teatrów, Oper i Filharmonii S. W. Balicki omówił zasługi Ludwika Solskiego, stwierdzając, że jubileusz znakomitości tego artysty jest jednocześnie świętem kultury polskiej.

Z kolei omówiony został i przyjęty program obchodu jubileuszowego.

Program ten przewiduje w Krakowie w dniu rocznicy urodzin mistrza Solskiego (20 bm.) uroczyste przedstawienie „Grubych ryb“, z udziałem jublata.

Następnego dnia odbędzie się na Uniwersytecie Jagiellońskim uroczysta promocja L. Solskiego na doktora honoris causa U. J.

Centralne uroczystości jubileuszowe odbędą się w czerwcu w Warszawie. Program przewiduje m. in. przedstawienie jubileuszowe obejmujące 4 akt „Zemsty“ Fredry z Solskim w roli Dyndalskiego oraz z udziałem J. Kurnakowicza i J. Leszczyńskiego.

Wydawnictwo „Sztuka“ przygotowuje z okazji jubileuszu album fotografii teatralnych Ludwika Solskiego, dwutygodnik „Teatr“ poświęca jubilatowi specjalnie zwiększony numer.

Stary Rynek Opola odzyskuje zabytkowy wygląd

Rozjaśnia się rynek Starego Miasta w Opolu pastelowymi barwami elewacji zabytkowych kamieniczek z XVII i XVIII wieku, które szybko podnoszą się z wojennych ruin.

W 1952 roku ukończono odbudowę północnej części rynku, rekonstruując na podstawie materiałów historycznych 7 kamieniczek, które posiadała nowoczesna wnętrze. Obok izb mieszkalnych znalazły tam pomieszczenie dom rodziny i stylowa gospoda. Kilka miesięcy temu nowi lokatorzy zajęli 6 dalszych kamieniczek odbudowanych w części zachodniej.

Swój zabytkowy wygląd odzyska w pełni Stary Rynek Opola w przyszłym roku po odbudowie części wschodniej.

Wspaniałe perspektywy młodzieży wiejskiej

W bieżącym roku powstanie około 90 nowych szkół mechanizacji rolnictwa

WARSZAWA (PAP)

Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego czyni przygotowania do uruchomienia w kraju w nowym roku szkolnym około 90 dwuletnich zasadniczych szkół zawodowych mechanizacji rolnictwa. Stworzą one dla młodzieży wiejskiej szerokie możliwości twórczego udziału w podnoszeniu na wyższy poziom produkcji rolnej.

Po ukończeniu szkoły młodzież zasili kadry pracowników technicznych rolnictwa w państwowych i gminnych o-

środkach maszynowych oraz państwowych gospodarstwach rolnych.

Szkoły kształcić będą wykwalifikowanych pracowników rolnych o specjalnościach: traktorzysty-mechanika, posła dającego duży zasób wiadomości z dziedziny agromechaniki oraz ślusarza maszyn rolniczych.

Szkoły mechanizacji rolnictwa zorganizowane zostaną we wszystkich województwach na szczeblu kraju. Przy wszystkich szkołach utworzone będą internaty dla młodzieży zamiejscowej. Dla uczniów przewidziana jest znaczna ilość stypendiów.

Żywa prawda naszych dni

Tym, którzy parę razy dziennie wychodzili przez główną bramę AWF na Bielanych, gdzie od 10 do 17 marca obradował II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — biegł na spotkanie ten sam niezmiennie obraz: cegła, wieża dźwigowa, winda z materiałami budowlanymi w ruchu — dom w budowie. Widok, w Warszawie i w całej Polsce, powszedni. Budowali nieskończenie większych, potężniejszych, wspanialszych wzniesliśmy w kraju i Stolicy dziesiątki tysięcy. A jednak ten całkiem sobie zwykły, powszedni widok dźwigającego się codziennie wyżej skromnego domu mieszkalnego — chwycił za serce, zapadał w wyobraźnię. I naturalnie jakoś przeistaczał się w symbol, w konkretny i dotykający skrót tego, co stanowiło żywą i ogromną treść Zjazdu, jego prawdę najdonioślejszą.

Z każdym dniem trwania Zjazdu partii rósł mur ze świeżych czerwonych cegieł, był wyższy — i z każdym dniem trwania Zjazdu bliżej byli swych nowych, lepszych mieszkań i lepszych warunków życia przyszli mieszkańcy nowego domu.

Zapełnić lepszym, dostatniejszym, kulturalniejszym życiem, zapełnić większą sumą szczęścia ten oto dom i miliony innych domów, starych i nowych, w mieście i na wsi, szybciej zapełnić lepszym życiem wspólny nasz

dom, Ojczyznę — to był nurt najgłębszy II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. I to jest zadanie, które po Zjeździe — z całą mocą realnych wskazań, wypracowanych i sprawdzanych w ogniu dyskusji — stawia przed narodem partia.

Zadanie to brzmi: przez nowe zestawienie i koncentrację sił, zasobów i środków, osiągnąć szybko i podatnie zwiększenie produkcji rolnictwa oraz produkcji przemysłu przedmiotów masowego spożycia, co pozwoli przyspieszyć wzrost stopy życiowej najszerzej mas pracujących w mieście i na wsi. Konkretnie i ściśle mówiąc — podnieśmy (w okresie lat 1954—55) realne płace oraz dochody chłopów pracujących o 15—20 procent w stosunku do roku 1953. Przy czym nie ulega wątpliwości, że bieżące zadanie o górną granicę — o wzrost dwudziestoprocentowy.

Tak sformułowane zadanie wydać się może proste, łatwe i wyłącznie gospodarcze. W istocie jest trudne i skomplikowane. I w równej mierze polityczne i kulturalne, co gospodar-

stwo. Wniosek zasadniczy płynący z dyskusji i uchwał II Zjazdu partii głosi: nie ma takiej dziedziny działalności, nie ma takiej dziedziny pracy i twórczości, nie ma takiej dziedziny nasze-

go życia — w której wielkie zadanie, postawione przez partię, nie powinno by wywołać wielkiego zwrotu i głębokiego przełomu.

Wynik generalnej bitwy o podniesienie rozwoju rolnictwa, o przyspieszenie poprawy bytu milionów mieszkańców miast i wsi — zależy w ostatecznej instancji od zwiększenia światła, domowej, produkcyjnej i politycznej aktywności najszerzej mas — narodu. Jest to więc walna batalia polityczna i kulturalna w tej samej mierze, co gospodarcza i techniczna. Siła sojuszu robotniczo-chłopskiego, zwartość Frontu Narodowego — odegrają w tej bitwie rolę doniosłą.

Musimy ulepszyć nie tylko metody uprawy roli. Musimy ulepszyć i wzmocnić świadome działanie każdego z nas, działanie milionów mieszkańców wsi i miast. Musimy mobilizować nie tylko pomoc państwa dla rolnictwa, nie tylko środki i zasoby, maszyny rolnicze i nawozy i nie wykorzystane dotąd skarby surowcowe naszej ziemi. Musimy w równej, jeśli nie większej mierze mobilizować energię, inicjatywę, pomysłowość, tkwiącą w masach chłopów, w naszej klasie robotniczej, w naszej inteligencji.

Zwiększyć ilość i jakość rolniczej produkcji roślinnej i hodowlanej, zwiększyć ilość i jakość produkcji przedmiotów powszechnego użytku —

(Ciąg dalszy na str. 2)



CAF — Fot. Baranowski

Na zdjęciu: przodujący traktorysty województwa poznańskiego (od lewej): Ludwik Kimeł z PGR Sreńsław, Maria Bogacz z PGR Gałowo, Stanisław Dybski z Państwowej Stadniny Koni Białe Stary i Edmund Szymkowiak z PGR Strzelce Wielkopolskie w rozmowie podczas przerwy w obradach.

kopowe trwa na całym terenie Wielkopolski.

Traktorysty PGR-owscy, którzy uczestniczyli w krajowym Zjeździe w Warszawie (widzimy ich na zdjęciu) powrócili już do swych warsztatów i przygotowują się do współzawodnictwa długofalowego pod hasłem:

„Ani jednego traktorzysty, który by nie wykonał i nie przekroczył normy rocznej“.

Apel warszawskiego Zjazdu przodujących traktorzystów PGR podjęli także traktorysty państwowych ośrodków maszynowych na naradach roboczych, które odbyły się w dniu 16 bm. W środę, czwartek i piątek ze wszy-

Popłynęła pierwsza woda z Wisły dla siłowni Huty im. Lenina

Coraz bliższy jest dzień, w którym rozpocznie się ruch wszystkich podstawowych wydziałów wielkiej siłowni Huty im. Lenina.

Jednym z niezmiennie ważnych czynników, decydujących o terminowym uruchomieniu pierwszego kotła siłowni jest woda. W dniu 19 bm. rurociągiem, łączącym urządzenie siłowni ze stacją pomp popłynęła pierwsza woda z Wisły do kombinatu.

O wielkim zapotrzebowaniu huty na wodę przemysłową może świadczyć fakt, iż po uruchomieniu większości podstawowych obiektów zużywać ona będzie kilkakrotnie więcej wody, aniżeli cała Warszawa.

**Awangarda młodzieży radzieckiej omawia nowe zadania
stojące przed młodymi budowniczymi komunizmu**

W pałacu Kremłowskim rozpoczął obrady XII Zjazd Komsomołu

W wielkim pałacu Kremłowskim w Moskwie rozpoczął się 19 bm. XII Zjazd Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży — najbardziej masowej w ZSRR organizacji młodzieży, skupiającej w swoich szeregach przeszło 18 milionów chłopców i dziewcząt.

Na Zjazd przybyło przeszło 1.300 delegatów — nowatorów produkcji, przodowników rolnictwa, przedstawicieli młodzieży pracującej. Wśród gości Zjazdu znajdują się chłopcy i dziewczęta z 34 krajów świata, m.in. delegacja Związku Młodzieży Polskiej z St. Piławką — przewodniczącym Zarządu Głównego ZMP na czele.

Burzliwa owacja powitała delegacji i gości przywódców Partii Komunistycznej i rządu radzieckiego: G. M. Malenka.

Tak wygląda z bliska „dobroczynność” amerykańska

Agencja TASS donosi z Tcheranu z powołaniem się na informacje dziennika „As-siaye Djavan”, że irańskie ministerstwo obrony narodowej odmówiło przyjęcia pomocy spośród 250 tysięcy mundurów dla armii irańskiej, ofiarowanych przez Stany Zjednoczone. Dziennik stwierdza, że amerykańskie umundurowanie jest używane i zupełnie zleżałe.

Ministrowie gaullistowscy zagrozili dymisją

Lan el boi się wyznaczyć termin debaty nad ratyfikacją układów z Bonn i Paryża

PARYŻ (PAP)

Jak wynika z wynurzeń kół rządowych i z komentarzy prasy, rada ministrów nie zdołała jeszcze uzgodnić poglądów w sprawie ustalenia terminu debaty nad ratyfikacją układu o „europejskiej współpracy obronnej”.

Mimo niezwyklej powściągliwości czynników oficjalnych, pewne szczegóły ostatniego posiedzenia rady ministrów przedostały się do wiadomości publicznej. Według informacji „Liberation”, ministrowie gaullistowskie od razu na początku posiedzenia zagrozili dymisją na wypadek gdyby wyznaczono natychmiast datę debaty ratyfikacyjnej.

Bidault uchylił się od wygłoszenia oczekiwanego exposé na temat sytuacji międzynarodowej. Ministrowie mieli zarzucać sobie nawzajem „popelnianie niedyskrecji”. W związku z tym Bidault — jak dowiaduje się „L'Humanité” — domagał się, aby na przyszłość wszystkie sprawy dotyczące „europejskiej współpracy obronnej” omawiano w jak najbardziej ścisłym gronie.

„L'Humanité” podkreśla, że zagorzał z wolności układów wojennych chcieli, zgodnie z życzeniami Waszyngtonu, załatwić sprawę ratyfikacji tych układów jak najszybciej. Z drugiej jednak strony każdy upływający dzień dostarcza im dowodów

Bundesrat zatwierdził haniebną uchwałę Bundeslugu w sprawie zmiany konstytucji

BERLIN (PAP)

Jak donosi agencja ADN. Bundesrat (druga izba parlamentu bonńskiego) zaaprobował 19 bm. uchwałę Bundeslugu w sprawie zmiany konstytucji. Uchwała ta, jak wiadomo, umożliwia wprowadzenie w Niemczech zachodnich obowiązków służby wojskowej

wa, W. M. Mołotowa, K. J. Woroszyłowa, N. A. Bułgani-
na, A. I. Mikołajowa, M. Z. Sa-
burowa, M. G. Pierwuchina,
M. A. Susłowa, P. N. Pospie-
łowa, N. N. Szatalina.

Zjazd otworzył sekretarz Ko-
mitetu Centralnego Komsomołu

Angielskie koła przemysłowe domagają się rozszerzenia handlu z ZSRR

Angielskie koła przemysłowe i ich przedstawiciele w parlamencie przejawiają coraz większe zainteresowanie rozwojem handlu między Anglią i Związkiem Radzieckim.

Dnia 17 marca grupa deputowanych — konserwatystów u-
dała się do ministra handlu
Anglii Thornercrofta, aby u-
zyskać zapewnienie, że mini-
sterstwo handlu będzie w sta-
nie zrealizować spodziewaną
ilość zamówień radzieckich. W
skład tej grupy wchodził
członkowie „komisji do spraw
handlu między wschodem i za-
chodem”.

mołu A. Szelepin. Po wybra-
niu organów kierowniczych
Zjazdu głos zabrał sekretarz
Komitetu Centr. Komunistycz-
nej Partii Związku Radzieckie-
go M. A. Susłow. Przekazał on
depeszę KC KPZR do delega-
tów Zjazdu. Depesza podkre-
ślała ogromną rolę, jaką mło-
dzież radziecka odgrywa w bu-
downictwie społeczeństwa kom-
unistycznego. KC KPZR
wyraża przekonanie, że mło-
dzież Związku Radzieckie-
go, wychowana w duchu in-
ternacjonalizmu proletariackie-
go, będzie kroczyła zawsze w
awangardzie młodzieży demo-
kratycznej, walczącej o po-
kój na całym świecie.

Referat sprawozdawczy Ko-
mitetu Centralnego Komsomołu
wygłosił A. Szelepin.

Zjazd podsumuje wyniki
działalności Komsomołu za ok-
res, który upłynął od po-
przedniego zjazdu, omówi za-
dania stojące przed Komsomo-
łem na obecnym etapie roz-
woju Związku Radzieckiego i
nakreśli drogi pomysłowego
zrealizowania tych zadań.

Naród francuski nie chce układu o „armii europejskiej”

Niektóre dzienniki francuskie,
pisząc o konferencji genewskiej
nawiązują do bezpodstawnych
wniosków sekretarza stanu USA
Dulles'a w sprawie terminu zwo-
łania tej konferencji.

Genevieve Tabouis pisze na la-
mach dziennika „Information”.
Oficjalne oświadczenie USA sa-
w tej chwili przekonane, że ratyfi-
kacja projektu układu o euro-
pejskiej współpracy obronnej
„(armii europejskiej)” powinna
stać się „faktem dokonanym”
przed rozpoczęciem obrad kon-
ferencji genewskiej, na której
niezwykle trudno będzie zachować
jedność trzech demokracji
zachodnich.

Tabouis podkreśla dalej, że w
chwili obecnej odbywają się mie-
dzy Waszyngtonem, Londynem

Gen. dyw. B. Szarecki odznaczony orderem „Sztandar Pracy” I klasy

WARSZAWA (PAP)

W związku z 80 rocznicą
urodzin, za zasługi położone
w dziedzinie wojskowej służ-
by zdrowia Rada Państwa od-
znaczyła gen. dyw. prof. dr.
Bolesława Szareckiego orde-
rem „Sztandar Pracy” I klasy.

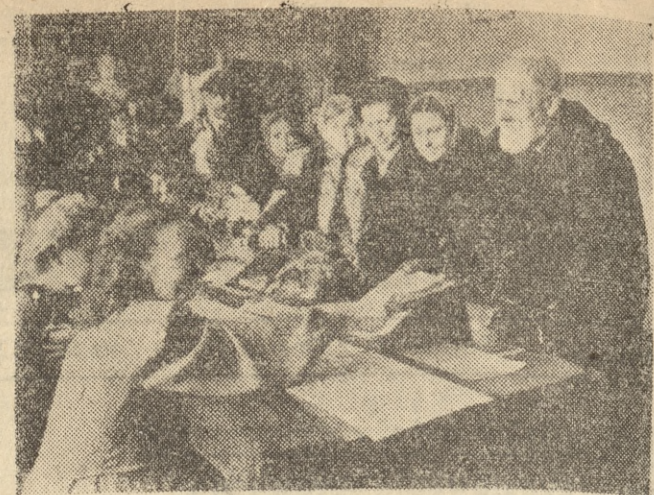
Aktu dekoracji dokonał w
dniu 19 bm. minister obrony
narodowej marszałek Polski
Konstanty Rokossowski.

Plenum Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Zw. Zawodowych

MOSKWA (PAP)

Dnia 18 bm. w sali Kolumbo-
wej Domu Zw. Zawodowych w
Moskwie rozpoczęło się XIII
Plenum Wszechzwiązkowej
Centralnej Rady Związków
Zawodowych w dziedzinie re-
alizacji uchwały Plenum KC
KPZR „w sprawie dalszego
zwiększenia produkcji zbóż
oraz zagospodarowania ziem
nowych i nie uprawianych”.
Referat wygłosił przewodni-
czący WSPSP N. M. Szwer-
nik.

Obrady plenum trwają.



Fot. — CAP

14 bm. odbyły się w Związku Radzieckim wybory do Ra-
dy Najwyższej ZSRR.

Na zdjęciu: w obwodzie nr 17 w mieście Oriechowo-
Zujewie (obwód moskiewski). Wyborcy otrzymują karty
wyborcze.

Chińska Republika Ludowa powinna być reprezentowana w ONZ

— oświadczył sekretarz generalny

Organizacji Narodów Zjednoczonych Hammarskjöld

LONDYN (PAP)

Według doniesień Agencji
Reutera, sekretarz generalny
Organizacji Narodów Zjed-
noczonych Hammarskjöld
przemawiając 18 bm. w Lon-
dynie na przyjęciu wydanym
na cześć Gładwyny Jebba, w
związku z ustąpieniem tego
ostatniego ze stanowiska
przedstawiciela Anglii w
ONZ, oświadczył, że Chińska
Republika Ludowa powinna
być członkiem ONZ.

Hammarskjöld podkreślił,
że konferencja genewska, w
której weźmie udział Chińska
Republika Ludowa „daje no-
we możliwości członkom
ONZ”. Wskazał on na „ko-
nieczność wyzyskania tych
możliwości, uznając istnienie
różnic między krajami i li-
cząc się z nimi”.

Przemawiając na tymże
przyjęciu Jebb, który obecnie
został mianowany ambasado-
rem angielskim we Francji,
stwierdził, że „w zasadzie
Centralny Rząd Ludowy
Chin powinien reprezento-
wać Chin w ONZ”.

Jebb poddał krytyce sta-
nowisko USA oponujących
przeciwko udziałowi Chiń-
skiej Republiki Ludowej w
pracach organizacji między-
narodowych. „Tak czy ina-

czej — dodał on — powin-
niśmy nauczyć się żyć w zgo-
dzie z rządami, których nie
lubimy”.

LONDYN (PAP)

Jak donosi agencja Reu-
tera, w rezolucji poświęco-
nej zagadnieniom polityki
zagranicznej, która będzie
rozpatrywana w kwietniu br.
na konferencji angielskiej
Partii Liberalnej, komitet wy-
konawczy partii wzywa
wszystkie kraje, które nie na-
wiązały jeszcze stosunków z
Chińską Republiką Ludową,
aby uznały Centralny Rząd
Ludowy Chin.

Rząd Adenauera zaciekle wrogiem rozwoju handlu międzystrefowego

Władze bonnskie dążą wszel-
kimi sposobami do uniemoż-
liwienia rozwoju handlu mię-
dzystrefowego, będącego waż-
nym czynnikiem zbliżenia obu
części Niemiec.

Jak donosi dziennik „Neues
Deutschland”, 16 marca odbył
się w zachodnio-niemieckim
federalnym trybunale konsty-
tucyjnym w Karlsruhe proces
wymierzony przeciwko rozwo-
jowi handlu międzystrefowego.
Sędziowie adenauerowscy ska-
zali na 17 miesięcy więzienia
kupca Józefa Gebhardta za
prowadzenie rozmów z orga-
nizacjami gospodarczymi NRD
w sprawie zawarcia transakcji
handlowych.

ZŁAGRANICY

Agencja TASS donosi z To-
ronto:

W związku z zakończeniem
Miesiąca Przyjaźni Kanadyjsko-
Radzieckiej Towarzystwo Przy-
jaźni Kanadyjsko - Radzieckiej
wydało 16 marca w Toronto na-
kiet na cześć ambasadora ZSRR
w Kanadzie D. S. Czawachina.
Na bankiecie obecnych było
przeszło 500 osób.

Według doniesień prasy z Wa-
szyngtonu, w dniu 18 marca ko-
misja prawna Izby Represen-
tów USA przystąpiła do rozpa-
trywania projektów szeregu u-
staw w sprawie delegacji
Partii Komunistycznej Stanów
Zjednoczonych.

Jak donosi Agencja Nowych
Chin, szef „urzędu bezpieczeń-
stwa narodowego” w Japonii
Kimura, przemawiając w izbie
niższej parlamentu przyznał, że
odbudowywane siły zbrojne Ja-
ponii działają będą wspólnie z
siłami zbrojnymi USA.

Jak donosi hinduskie Biuro
Informacyjne, sekretarz partii
„Pakistański Kongres Narodowy”
Radż Kumar Czakrawati
zabierając głos w dyskusji nad
budżetem w zgromadzeniu usta-
wodawczym Pakistanu 17 bm.
oświadczył, że pomoc wojskowa
USA dla Pakistanu „będzie rów-
noznaczna z zaprzeczeniem
niezawisłości Pakistanu”.

Dziennik holenderski „De
Volkskrant” donosi, że 17 marca
uległ katastrofie i zatonął holo-
derski myśliwiec odrzutowy,
który wystartował z bazy Su-
sterberg. Członkowie załogi zgi-
nęli.

Jak donosi z Kairu Agencja
TASS za tamtejszą rozgłosnia-
przedłużony został na dalszy
rok stan wojenny w strefie Pół-
wyspu Synajskiego i Morza
Czerwonego.

Zywa prawda naszych dni

(Ciąg dalszy ze str. 1)

to zarazem rozwijać i umacniać so-
jusz robotniczo - chłopski, to cemen-
tować jedność wszystkich sił patrio-
tycznych we Froncie Narodowym, któ-
rego trzonem jest partia. To zwięk-
szać i pogłębiać zrozumienie związku
między walką o podniesienie poziomu
życia a jakością pracy każdego z nas.

Treść zadania, które partia stawia
przed całym narodem, jest prze-
piękną humanistyczną, porywającą.
Zawarta jest w tym zadaniu sprawa
chleba i kultury. Sprawa dostatniej-
szego, lepszego życia — i sprawa lep-
szego wychowania człowieka, lepszego
pojmowania piękna życia, bujniejszej
twórczości naszych artystów i uczo-
nych. Zawarte tu są sprawy najprost-
sze — jak lepsze mieszkanie, lepsze
meble, lepsza odzież — i mnogość
spraw złożonych, od których zależy
owe sprawy proste i powszechnie po-
żądane. Zawarta jest w zadaniu, któ-
re partia stawia przed narodem,
zbieżność — dostrzegalna bezpośred-
nio, jak nigdy bodaj przedtem —
zbieżność interesu osobistego, osobi-
stych potrzeb i naturalnej dążności
do polepszenia osobistego bytu — z in-
tereselem kraju, z potrzebą pomna-
żania produkcji, zasobów i siły Ojczy-
zny.

To co osobiste i to co patriotyczne,
to co najprostsze i to, co najszlachet-
niejsze — spleta się nierozdzielnie i
zespoleone jest w zadaniu, które partia
— przewodniczka narodu — stawia
przed każdym z nas, przed całym lu-
dem pracującym Polskę, przed naro-
dem.

Jak dokonać owego zwrotu w me-
todach naszej działalności, nie-
zbędnego dla wykonania wielkiego i
trudnego zadania, które postawiła
przed nami partia? Jak wprowadzić
nowy styl w pracy politycznej, orga-
nizacyjnej, gospodarczej i kultural-
nej?

Odpowiedź, sformułowana jasno i
wyraźnie przez II Zjazd partii, brzmi:
zerwać z pokutującym jeszcze u nas
szablonem i formalizmem, z inflacją
papierków i pustego gadulstwa, z nie-
rozumieniem istoty dyktów i polity-
ki partii.

Wielkość nauki marksizmu - leni-
nizmu polega na tym, że chwytła ona
życie w rozwoju, w ruchu. Że uczy
analizowania faktów, samodzielnego
myślenia i umiejętnego wcielania
wniosków w czyn. Wszystko, co jest
szablonem, formalizmem, rutyniar-
stwem — jest zastojem, jest skostnie-
niem, jest martwością. Jest zaprzece-
niem nauki marksizmu - leninizmu.
I hamuje rozwój i wzrost naszego ży-
cia.

Dziesięć lat istnienia Polski Ludo-
wej, dziesięć lat zwycięstw, od-
noszonych przez naród pod przewo-
dem partii, te dziesięć lat — jak po-
teczna, wiosenna rzeka krę — rozsa-
dziły i uniósł lodowatą skorupę za-
cofania, co pętała siły i talenty na-
rodu.

II Zjazd partii uczy nas ostro wy-
patrywać i wykrywać błądzące się je-
szcze w naszym życiu resztki i nawro-
ty owej lodowatej skorupy. II Zjazd
partii uczy nas, członków partii i mi-
liony bezpartyjnych, jak rozłupywać
owe resztki kry, opóźniające bieg na-
szego życia — ostrzem samokrytyki i
oddolnej krytyki, ostrzem samodziel-
nego myślenia. Ostrzem rewolucyjnej,
patriotycznej inicjatywy partii, wy-
chodzącej na spotkanie inicjatywy
mas.

Te nauki II Zjazdu obowiązują za-
równo robotnika i chłopaka, jak i in-
teli-genta. Zarówno górnik, dobywają-
cego z głębokich pokładów węgla, jak i
pisarza, szukającego w głębokich
złożach mowy ojczystej słów świeżych,
przekonywających, pulsujących uczu-
ciem i obrazem.

II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Par-
tii Robotniczej był niezapomnia-
nym przeżyciem nie tylko dla milion.

trzystutysięcznej rzeszy członków par-
tii, ale dla całego społeczeństwa.

Któż z nas, w tych dniach, nie czuł
i nie współdrgał z płynącym z sali o-
brad II Zjazdu PZPR potężnym pra-
dem myśli, woli i uczuć, które były
sprężoną myślą, wolą i uczuciem na-
rodu?

Promieniowała z sali obrad II Zjaz-
du niezłomna, stalowa jedność partii,
która jest najwyższą formą świadomo-
ści i woli ludu pracującego Polski i
która jest rdzeniem Frontu Nardo-
wego, jednoczącego wszystkie siły pa-
tryotyczne społeczeństwa wokół pod-
stawowych, najważniejszych dla na-
rodu zadań.

Promieniowała z sali obrad II Zjaz-
du wielkie i nieśmiertelne idee, któ-
rym PZPR zawdzięcza swe zmiar-
tewychwstanie i szybki wzrost swej si-
ły, i które tak dobitny wyraz znala-
zły w statucie Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej.

Promieniowała z sali obrad II Zjaz-
du PZPR serdeczne braterstwo z kra-
jem zwycięskiego socjalizmu, niezawo-
dnym przyjacielem i sojusznikiem
Polski, który na wszystkich szanach
świata broni życia narodów, pokoju,
ze Związkiem Radzieckim.

Promieniowała z sali obrad II Zjaz-
du PZPR braterska przyjaźń i solidar-
ność z krajami już wolnymi od jar-
ma kapitalizmu i z masami pracują-
cymi świata kapitalistycznego, dla któ-
rych nasz twórczy trud, podjęty i u-
reczywistniany w imię dobra naro-
du, stał się przykładem, stał się bodź-
cem do walki o pokój.

II Zjazd PZPR zakończył obrady.
Rozpoczęła się okres wytrwałej
realizacji jego wskazań i uchwał. Pod-
jęte w imię narodu — stanowią
one sprawę całego narodu. Zespole-
ni we Froncie Narodowym, którego pod-
stawą jest sojusz robotniczo - chłop-
ski, skupieni wokół partii, wokół jej
Komitetu Centralnego — wygramy
bitwę o przyspieszenie poprawy bytu.

BOLESŁAW WÓJCIOKI

